

JAN KAZIMIERZ PRZYBYŁOWSKI

Recenzja książki: Wiesław Przygoda, *Apostolski wymiar wolontariatu charytatywnego w Polsce. Studium teologicznopastoralne na podstawie badań wolontariuszy z parafialnych zespołów Caritas*, Lublin 2012 (Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, prace Wydziału Teologii, 156)

Tytuł tej publikacji naukowej wskazuje na potrzebę dowartościowania apostołatu w obszarze działalności wolontariuszy charytatywnych. W pewnym sensie te dwie aktywności są ze sobą „spokrewnione”. Najlepiej wyjaśnia ten swoisty związek tytuł punktu piątego w rozdziale pierwszym: *Wolontariat jako forma apostołstwa katolików świeckich*. Wynika stąd, że pierwotnym powołaniem chrześcijan jest apostołstwo, które można wypełniać także przez wolontariat. W potocznym języku słowo „wolontariat” jednoznacznie kojarzy się z działalnością charytatywną. Należy jednak podkreślić precyzyjność Autora w formułowaniu problemu badawczego. Dlatego użycie w tytule określenia: *wolontariat charytatywny*, dobitnie wskazuje, że w pracy Autor skupi się na wolontariacie chrześcijańskim, co też jasno wybrzmiało w tytule punktu czwartego rozdziału pierwszego: *Podstawy teologiczne i specyfika wolontariatu chrześcijańskiego*. W ten sposób Autor wyraźnie zaznaczył, że nie będzie się zajmował różnymi formami wolontariatu „świeckiego”

O wyraźnych różnicach między wolontariatem chrześcijańskim i „świeckim” pośrednio wskazuje działalność *Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy*. Z przeprowadzonych przez Kandydata badań ankietowych wynika, że 79,2% respondentów zna nazwisko jej szefa. Autor przyznaje, że prawdopodobnie inni respondenci także znali jego nazwisko, ale nie wpisywali go w ankiecie, „aby wyrazić sprzeciw wobec lansowanej przez niego ideologii” (s. 164). Jeśli tak było, to jest to

niepokojący sygnał, gdyż „ideologizowanie” wolontariatu, bez względu na motywację, jest niezgodne z duchem samej idei wolontariatu. Jest prawdą, jak pisze Autor, że pokazuje to, jak potężna jest siła mediów w kreowaniu marki i promowaniu wizerunku przywódcy (s. 164). Jednak wolontariat chrześcijański to nie tylko sama działalność według zasad ewangelicznych, ale to także cała sfera promocji, która w świecie medialnym często decyduje o sukcesie podejmowanych inicjatyw. W tym wymiarze trzeba podejmować nieustanne wysiłki, aby sprostać podstawowym wymaganiom medialnym. Podobnie rzecz się ma z pozyskiwaniem środków finansowych na działalność charytatywną: tutaj również należy działać zgodnie z zasadami, które ustalają donatorzy.

Z wyników badań przeprowadzonych przez ks. W. Przygodę wyłania się bardzo pozytywny obraz katolickiego wolontariatu charytatywnego. Okazuje się, że jest to działalność dobrze zorganizowana, skuteczna, spełniająca trudne kryteria uczciwości, nowoczesna, a przede wszystkim prowadzona zgodnie z duchem Ewangelii. Autor pokazał także w bardzo pozytywnym świetle samych wolontariuszy, którzy są światłymi, otwartymi na potrzeby innych ludźmi i potrafią działać z pobudek najbardziej szlachetnych: z miłości do Chrystusa objawiającego się w każdym człowieku potrzebującym pomocy.

Autor wykorzystał w swoich w badaniach własny kwestionariusz. Jest on efektem wcześniej przeprowadzonych badań proboszczów i katolików świeckich na temat działalności charytatywnej w Polsce. Autor ma przy tym pełną świadomość pionierskiego charakteru swoich badań, gdyż nie przeprowadzono dotychczas naukowej penetracji apostolskiego wymiaru wolontariatu charytatywnego. Kwestionariusz zawiera optymalną ilość pytań umożliwiających poznanie opinii respondentów na temat istoty, celów, form, zadań wolontariatu. Zebrany materiał empiryczny jest bardzo obszerny i dlatego Autor był zobligowany do przeprowadzenia precyzyjnych analiz ilościowych i bardzo dokładnej teologicznej interpretacji wyników badań. Wykonał to zadanie po mistrzowsku, co świadczy o jego dedukcyjnych umiejętnościach, a także pokazuje jego biegłość w stosowaniu metod indukcyjnych, stosowanych w naukach empirycznych. Ostateczny efekt jego pracy naukowej to wynik doświadczenia naukowego, które

Autor zdobywał przez długie lata pracy badawczej, wspartej dydaktyką i działalnością organizacyjną, także sympozjalną.

Całość pracy badawczej jest wykonana zgodnie z wszystkimi regułami naukowymi, dlatego trudno doszukać się w książce elementów podlegających dyskusji. Oczywiście jest zawsze możliwe podjęcie dialogu naukowego nawet nad kwestiami zdawałoby się neutralnymi. Np. Autor w przypisie 4 na stronie 8 pisze: *Pojęcie wolontariatu z natury rzeczy musi pozostać nieostre* – to stwierdzenie można poddać analizie krytycznej. W dyskusji na ten temat można wyjść od tezy, że definiowanie pojęć należy do kanonu czynności naukowych, dlatego jest albo punktem wyjścia, albo ostatecznym rezultatem badań naukowych. Ponieważ praca badawcza, prowadzona w ramach nauk społecznych, z reguły opiera się na hipotezach, dlatego niezbędne jest posługiwanie się precyzyjnym aparatem pojęciowym przy sformułowaniu celu głównego pracy i wyznaczaniu zadań poznawczych. Autor wspomina o tym we *Wstępie* (s. 15-16). Posługiwanie się ostrymi definicjami ułatwia zatem sformułowanie hipotez (s. 22), które będą weryfikowane w badaniach socjologicznych. Dokładna ich analiza pozwala stwierdzić, że Autor posługuje się pojęciami w ściśle określonym znaczeniu, co świadczy o jego wiedzy i intuicji pastoralnej. Jednak dobrze byłoby pokazać Czytelnikowi „źródło” tej wiedzy pastoralnej. Autor starał się zachować daleko idący obiektywizm naukowy także w odwoływaniu się do intuicji pastoralisty, dlatego w swojej pracy odwoływał się do autorytetów. I tak np. posłużył się definicją teologii pastoralnej R. Kamińskiego, według którego jest to naukowa refleksja o urzeczywistnianiu się Kościoła (s. 10). Natomiast W. Piwowarski, którego niestety nie przywołał, w swojej definicji teologii pastoralnej twierdzi, że wypracowuje ona modele teologiczne, według których Kościół aktualizuje własną istotę (W. Piwowarski, *Socjologia religii a teologia pastoralna i duszpasterstwo*, w: *Z badań nad religijnością polską. Studia i materiały*, Poznań-Warszawa 1986, s. 85). Między tymi dwoma definicjami jest niewielka, ale istotna różnica pojęciowa: Kościół się urzeczywistnia, albo aktualizuje własną istotę. Termin *urzeczywistnianie* może jednak pośrednio wskazywać na oderwanie Kościoła od świata, podczas gdy pojęcie *aktualizacja*

wyraźnie wskazuje na trwałe związki Kościoła ze światem. Ta bardzo subtelna różnica pokazuje jednak, jak bardzo ważne jest dookreślenie definicji wyjściowych. Dlatego w pracy ks. W. Przygody bardzo cenne byłoby sformułowanie własnej definicji teologii pastoralnej, w której Autor odwołałby się do pojęć, które powinny znaleźć się w meritum pracy, jak np. zasada pomocniczości, dobra wspólnego i solidarności, wykluczenie społeczne. Poza tym taka definicja mogłaby mieć charakter opisowy, a tym samym umożliwiałaby pokazanie całego spektrum merytorycznego, a także formalno-metodologicznego badanego fenomenu kościelnego. Nie jest to oczywiście zarzut, a jedynie wskazówka, że każda okazja jest dobra do tego, aby doprecyzowywać definicję teologii pastoralnej. Także definicja, jaką znajdujemy w adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* Jana Pawła II, pokazuje, że można w różny sposób akcentować cele i sposoby uprawiania teologii pastoralnej poprzez odwoływanie się do istoty Kościoła i jego misji.

Podstawowym osiągnięciem tej książki jest socjologiczne zbadanie i teologiczna interpretacja fenomenu wolontariatu chrześcijańskiego w Polsce. Co prawda Autor ukierunkował swoje badania na wymiar apostolski, ale całość pracy ma charakter ściśle pastoralny, dlatego jest to obowiązkowa lektura dla teoretyków i praktyków kościelnych. Jedynie niewielkim mankamentem jest symboliczna „nieobecność” kapłanów w książce o wolontariacie chrześcijańskim. Właściwym miejscem ich „obecności” mógłby być rozdział piąty pracy. Oryginalne i nowatorskie byłoby włączenie zagadnienia udziału kapłanów w formację świeckich wolontariuszy. Byłaby to niewątpliwa wartość dodana tej pracy. Współczesny świat stawia przed kapłanami nowe zadania współpracy z wiernymi świeckimi. Nieustanne i szybkie zmiany zachodzące w dzisiejszym świecie i dokonujące się równoległe z nimi przemiany mentalności człowieka wymagają prowadzenia permanentnej formacji. Należy jednak postawić jednoznaczną tezę: kapłani i wierni świeccy mogą i powinni być dla siebie nawzajem nauczycielami i uczniami. Zadaniem pastoralisty jest natomiast wskazanie kierunków ich wzajemnej formacji charytatywnej i zaproponowanie szczegółowych działań w tej dziedzinie.

Jan Kazimierz Przybyłowski